



BIMULETYN

239

18.12.1994 r.

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA



Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu ziemia cała.
Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głosście Jego zbawienie.
Głosście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie cuda pośród ludów.
Głosście wśród ludów, że Pan jest królem,
będzie sprawiedliwie sądził ludy.
Niech się radują niebiosa i ziemia weseli,
niech szumi morze i wszystko co je napełnia.
Niech się cieszą pola i wszystko,
co na nich rośnie,
niech wszystkie drzewa
w lasach wykrzykują z radości
Przed obliczem Pana, który już się zbliża,
który już się zbliża, by sądzić ziemię.
On będzie sądził świat sprawiedliwie,
a ludy według prawdy.

Ps 96

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Członkom i Sympatykom Solidarności,
Zalogom zakładów pracy i wszystkim Ludziom dobrej woli życzymy,
aby radość i nadzieja zamieszkały w Waszych domach.*

*Waszym Rodzinom życzymy pokoju, pomyślności oraz zapomnienia
o troskach dnia codziennego.*

Nadchodzący rok 1995 niech pozwoli nam żyć godnie we własnej Ojczyźnie.

Niech Dzieciątko Boże wspiera w tworzeniu wspólnego dobra.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność Ziemia Radomska i Redakcja

OD 13 GRUDNIA AKCJA PROTESTACYJNA OCHRONY ZDROWIA W REGIONIE

Prezydium Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska ogłosiło „z dniem 13 grudnia br. akcję protestacyjną we wszystkich placówkach ochrony zdrowia na terenie województwa radomskiego”. W podjętej w tym dniu uchwale, czytamy: „Solidaryzując się z głodującymi, popieramy w całej rozciągłości wysunięte żądania pod adresem rządu. Na znak protestu w dniu 20 grudnia br. zostanie przeprowadzona pikietą Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. Jednocześnie zostaną oflagowane i oplakotowane placówki ochrony zdrowia, a pracownicy i pacjenci będą informowani o postulatach Związku”.

OPLATEK W PIONKACH

Tradycyjnie 13 grudnia, tym razem w siedzibie OUK Kasyno NSZZ „S” (po roku 89 w Urzędzie Miejskim), spotkali się na Oplatku członkowie TKK „S” w Pionkach, Sybiracy, AK-owcy, działacze podziemia. Tradycja oplatkowych spotkań właśnie w tym dniu grudnia trwa od stanu wojennego, kiedy to członkowie „S” gromadzili się w parafialnej plebanii.

Lamaniu się Oplatkiem i życzeniom towarzyszyły rozmowy o problemach miejscowej społeczności, bezrobociu i prywatyzacji pionkowskich przedsiębiorstw, które w większości stają się własnością zagranicznych inwestorów.

W ROCZNICĘ WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

W rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, 13 grudnia, w imieniu Zarządu Regionu, Andrzej Belina i Jan Janus złożyli wiązanek kwiatów pod pomnikiem Czerwca '76. Przewodniczący Zarządu Regionu w krótkim wystąpieniu nawiązał do smutnej dla narodu polskiego rocznicy. W imieniu Radomskiej Centroprawicy, przewodniczący Rady Miasta - Jan Rejczak odczytał oświadczenie.

Przedstawiciele Komisji Zakładowej „S” Zakładów Zbożowo-Młynarskich w Radomiu, Zarządu Regionu „S”, kierownictwa zakładu spotkali się 13 grudnia z pracownikami Wydz. Polityki Regionalnej i Przekształceń Własnościowych „S” w zakładach stawiła wcześniej zarzuty pod adresem zarządu komisarycznego.

REFERENDUM W ZPT

W dniach 15 i 16 grudnia w Zakładach Przemysłu Tytoniowego SA odbywało się referendum przedstrajkowe. Wyniki referendum mają być znane w sobotę (numer zamknięto w piątek). Tydzień wcześniej odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej. Decyzje Rady nie usatysfakcjonowały związków zawodowych, gdyż m.in.: Rada Nadzorcza nie dokonała oceny kondycji przedsiębiorstwa, a tym samym oceny Zarządu, nie uwzględniono w porządku punktu „Stanowisko Rady Nadzorczej w sprawie wyników referendum z dnia 22.11.94r. w przedmiocie: Czy w związku ze złą sytuacją ekonomiczną należy dokonać wymiany Zarządu.”

Wynik referendum zdecyduje, czy załoga podejmie strajk.

A.R.

Pikieta PBO, MPRII i PUBTS w czasie obrad Rady Miasta

9-osobowa komisja zdecyduje

W czwartek 15 grudnia, od godz. 8.30, w czasie obrad Rady Miejskiej, załogi przedsiębiorstw: PBO SA, MPRII, PUBTS pikietowały siedzibę Urzędu Miasta. Przekazano petycję Sztabu Protestacyjnego do Rady Miasta, której treść przytaczamy.

NSZZ „Solidarność” oraz Z.Z. „Budowlani”, działające w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego SA, Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Inżynierskich, Przedsiębiorstwie Usług Budowlanych Transportowo-Sprzętowych wychodząc naprzeciw naciskom załóg, zwraca się do Rady Miejskiej w Radomiu o natychmiastowe podjęcie uchwały w sprawie zwrotu należności za wykonanie Szkoły Podstawowej nr 42 na osiedlu Michałów w Radomiu.

Protest i przybycie załóg do U.M. spowodowane zostało niewypłaceniem wynagrodzeń za miesiąc listopad 1994r. Powodem niewypłacenia wynagrodzeń pracowników są trudności płatnicze naszych przedsiębiorstw, powstałe po Decyzji Zarządu Miasta Radomia z 16 listopada 94r. wstrzymującej wypłaty dla wykonawców inwestycji w Szkole Podstawowej. Zarząd Miasta nie reguluje należności od dnia 1.09.94r., tj. daty oddania szkoły użytkownikom. Po zaprzestaniu wypłat należnego zadłużenia przez Urząd Miasta w kwocie 6.623.519.400 zł, generalny wykonawca Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego SA występował z inetrwencją regulacji w/w należności do:

1. Prezydent Miasta Radomia w dniu 15.11.94r.
2. Spotkanie Prezydenta Miasta Radomia z Dyrekcjami PBO SA i MPRII w dniu 15.11.94r.
3. Pismo do przewodniczącego Rady Miejskiej w dniu 22.11.94r.
4. Spotkanie Rady Nadzorczej PBO SA z Przewodniczącym Rady Miejskiej w dniu 1.12.94r.
5. Pismo Dyrektora MPRII do Wojewody Radomskiego w dniu 29.11.94r.

Interwencje w powyższych sprawach nie przyniosły pożądanego rezultatu, co powoduje drastyczne trudności płatnicze w naszych przedsiębiorstwach.

Brak zapłaty naszych faktur powoduje zaległości w płaceniu podatków, składek ZUS, odsetek bankowych oraz zapłaty za materiały użyte do budowy szkoły.

Dalsze przeciąganie terminu płatności przez Urząd Miasta spowoduje brak możliwości realizacji przez nasze przedsiębiorstwa rozpoczętych inwestycji, utratę rynku pracy, upadłość przedsiębiorstw, powiększenie rzeszy bezrobotnych o następne 620 osób.

Determinacja i rozgoryczenie załóg spowodowane niekompetentnym zarządzaniem inwestycjami miejskim przez Zarząd Miasta może doprowadzić do niekontrolowanych działań załóg zagrożonych brakiem wynagrodzeń za pracę i bezrobociem.

Na wniosek Zarządu Regionu problemy w/w przedsiębiorstw stanęły w pierwszym punkcie obrad Rady Miejskiej. Przedstawiciele załóg i Zarządu Regionu wzięli udział w tej części obrad. Po blisko 4-godzinnej dyskusji, Rada zdecydowała o powołaniu 9-osobowej komisji: czterech radnych, 4 członków Rady Nadzorczej PBO i sędzia sądu gospodarczego. W przypadku potwierdzenia zasadności zarzutów stawianych zarządowi miasta, komisja postawi wniosek o przesunięcie środków w budżecie miasta.

A.R.

Komunikat z posiedzenia Zarządu Regionu

Zarząd Regionu, w 16-osobowym składzie, obradował 24 listopada w Polmetal.

1. Przyjęto uchwałę o refundacji zakupów żywności dla funkcjonującej załogi Tefy. - 12 milionów złotych z Funduszu Krowkowego przelano na konto Komisji Zakładowej „S”.

2. Zdecydowano, że członek Zarządu - Adam Bocheński, przewodniczący Komisji Zakładowej „S” w Woj. Przedsiębiorstwie Mięsnego, tracący pracę w związku z upadłością zakładu, od 1 grudnia do 31 marca zatrudniony zostanie w Zarządzie Regionu.

3. Specjalny zespół, zajmujący się znalezieniem nowej siedziby Zarządu Regionu, zapoznał z warunkami nowej oferty zakupu. W związku z dość poważnymi kosztami przedsięwzięcia, członkowie Zarządu zdecydowali o zwróceniu się z apelem do członków Solidarności naszego Regionu o dodatkową składkę w wysokości 20 tysięcy złotych.

4. Rozpatrywano pismo Komisji Zakładowej „S” Techmatransu K., skarżące Zarząd Regionu o przyjęcie „stronniczej” postawy strajku w „Tefie”. Andrzej Belina zarzucił Komisji Techmatransu w procedurze składania protestu (m.in. wcześniejsze przekazanie pisma do KK, niż powiadomienie Zarządu Regionu) niepodjęcie próby pomocy merytorycznej dla złagodzenia konfliktów pomiędzy Solidarnością Tefy i dyrekcją Techmatransu. Przewodniczący wyjaśnił jednocześnie, że władze regionalne nie mogły być roli mediatora w konflikcie, którego stroną była zakładowa struktura Związku.

Prośba Andrzeja Beliny, o udział w najbliższym zebraniu Komisji Zakładowej „Techmatransu” członków Zarządu Regionu przedstawicieli „S” Tefy, została przez przewodniczącego „S” Techmatransu E. Walickiego przyjęta. Celem spotkania ma być konieczne zażegnanie zaistniałego konfliktu.

5. Na regionalnego koordynatora pikiet: w Warszawie przed Radą Ministrów i Ministerstwem Sprawiedliwości oraz w Mielcu - powołano Adama Bocheńskiego.

6. Andrzej Barul, członek ZR, jednocześnie były przewodniczący Komisji Zakładowej „S” w „Gerlachu” postawił wniosek o wyjaśnienie, w oparciu o prawo związkowe, statusu funkcjonującej Komisji „S”. Zarząd uznał, że rozwiązaniem najmniej konfliktującym sytuację w „Gerlachu” będzie przeprowadzenie, w jak najszybszym czasie, wyborów na nową kadencję. Wybory w Gerlachu przeprowadzić ma komisja wyborcza złożona z członków byłej i obecnej Komisji Zakładowej. Ustalono również skład 3-osobowy zespołu, rekrutującego się z członków Regionalnej Komisji Wyborczej, który będzie nadzorował przeprowadzane wybory.

Anna Rajchert

Zebranie z przewodniczącymi

Zmiany w uchwale finansowej, ordynacji wyborczej, zasady prowadzenia wyborów na nową kadencję, pikiet 16 grudnia - to najważniejsze zagadnienia jakie poruszyli członkowie Zarządu Regionu na spotkaniu z przedstawicielami komisji zakładowych naszego Regionu, 24 listopada w Polmetal.

Zmiany w uchwale finansowej, przyjęte na Zjeździe w Mielcu,

przedstawił skarbnik ZR - Kazimierz Staszewski. Według tej uchwały, od 1 stycznia 1995r. komisje zakładowe zobowiązane są do przekazywania do Zarządu Regionu 40 procent składek. Skarbnik przypomniał, że z owych 40 procent, 25 pozostaje w gestii Zarządu Regionu (jak dotychczas), 10 procent otrzymuje KK (z tego 2 procent przypada na branżę), dodatkowe 5 procent jest przeznaczane, tylko i wyłącznie, na fundusz strajkowy, przy czym 2,5 procent stanowi regionalny fundusz strajkowy, a następne 2,5 krajowy. Kazimierz Staszewski zapowiedział, że osobne konto funduszu strajkowego funkcjonować będzie od połowy grudnia. Skarbnik wskazał na dwie inne uchwały mieleckiego Zjazdu, regulujące sprawy finansowe Związku. Jedna z nich określa zasady rozliczania składek pomiędzy zarządami regionów i KK, druga zasady tworzenia i dysponowania funduszem strajkowym.

Skarbnik zasygnalizował, że po dwumiesięcznej poprawie, znów pojawił się problem nieterminowego przekazywania składek do Zarządu Regionu. Dość długą listę „dłużników” odczytał Andrzej Belina.

Sekretarz ZR, jednocześnie przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej - Zbigniew Cebula wskazał na zasadnicze zmiany w ordynacji wyborczej, a także dał praktyczne rady, jak usprawnić przeprowadzane wybory. Wybory na nową kadencję muszą być przeprowadzone według nowej ordynacji wyborczej, jednolitej dla całego Związku. Wszystkie komisje zakładowe taką ordynację otrzymały.

Komisje Zakładowe, na których spoczywa obowiązek przeprowadzenia wyborów, winny zatem: uzyskać zgodę Regionalnej Komisji Wyborczej, jeśli chcą przeprowadzić „wybory z urną”, przygotować aktualną listę członków, powiadomić członków o zebraniu sprawozdawczo-wyborczym (ogłoszenia) na 14 dni przed zebraniem - jeśli wybory dotyczą struktur zakładowych, na 21 jeśli dotyczą kilku zakładów. Obowiązuje pierwszeństwo wyboru przewodniczącego komisji zakładowej przed wyborem jej członków. Nie można również dokonać wyboru komisji rewizyjnej, jeśli uprzednio nie zostaną wybrani członkowie (co najmniej 50%) komisji zakładowej. W przypadku kandydowania tej samej liczby kandydatów co ilość wolnych mandatów i nieuzyskania przez nich wymagającej większości głosów, otwiera się nową listę kandydatów.

Prawo do wyboru delegata mają tylko komisje liczące 50 lub więcej członków, według obowiązującego klucza. Te o mniejszej liczbie wybierają elektorów, zachowując stosunek: jeden elektor na pięciu członków. Elektorzy z kilku komisji zakładowych (łącznie liczba członków zrzeszonych przy tych komisjach musi wynosić 50 lub więcej) dokonują wyboru wspólnego delegata na Walne Zebranie. Do 31 grudnia komisje zakładowe mogą dobrowolnie łączyć się w okręgi wyborcze. Po tym terminie, łączenia komisji w okręgi wyborcze dokonywać będzie RKW.

Dzień 8 lutego jest nieprzekraczalnym terminem rejestracji w RKW protokołów wyborczych.

Mieczysław Barszczewski zaapelował, by zakładowe komisje emerytów i rencistów zgłaszały akces do Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów, której siedziba znajduje się przy Zarządzie Regionu. Sekcja chciałaby zachować prawo do reprezentowania Regionu na szczeblu krajowym.

Wstępnych informacji o planowanej na 16 grudnia pikiecie udzielił koordynator regionalny akcji Adam Bocheński.

Prawie jednogłośnie przyjęto decyzję o jednorazowej składce w wysokości 20 tysięcy od jednego członka związku, tytułem częściowego pokrycia kosztów zakupu nowej siedziby Zarządu Regionu.

Anna Rajchert

STANOWISKO Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska wyraża protest wobec rozwiązań jakie niosą: zmiana przepisów dotyczących zasiłków chorobowych i ustawa o danych osobowych.

Obniżenie zasiłku chorobowego do 80 procent, w przypadku choroby trwającej w roku łącznie 35 dni, uważamy za niesprawiedliwe. Spowoduje utratę i tak już niskich poborów pracowników, którzy ze względu na zły stan zdrowia chorują częściej. Proponowane rozwiązanie uderzy w szczególności w pracowników z dużym stażem pracy, u których w sposób naturalny nasilają się schorzenia; wartość odprowadzanych przez tych pracowników składek na ZUS jest na ogół wyższa niż pracowników podejmujących pracę po raz pierwszy. Finansowanie zasiłków chorobowych przez ZUS w przypadku niezdolności do pracy dłuższej niż 35 dni w roku - według nas - stanie się fikcją, gdyż statystyczny średni okres przebywania na zwolnieniu pracownika mieści się w wymienionych 35 dniach. Obciążony będzie przede wszystkim pracodawca.

Za nie do przyjęcia uważamy propozycję ustalenia wysokości zasiłku opiekuńczego na poziomie 80 procent wynagrodzenia. - Sytuacja w jakiej znajduje się pracownik zmuszony do opuszczenia stanowiska pracy z powodu konieczności opieki nad chorym członkiem rodziny, najczęściej dzieckiem, jest od niego niezależna.

„Pomysł” wpisywania do świadectw pracy liczby dni niezdolności do pracy - traktujemy jako naruszanie dóbr osobistych i prawa prywatności obywatela.

Radom, 13.12.1994r.

Wyjaśnienie Redakcji

Zasiłki przedemerytalne tylko w rejonach zagrożonych bezrobociem strukturalnym

Do Redakcji zadzwonił Zbigniew Dziubasik, który zwrócił uwagę, na dość istotną nieścisłość, którą zawiera publikacja pt. „Zasilek” w 235 numerze Biuletynu. Mianowicie, fragment tekstu mówi, że na dwa lata przed nabyciem praw emerytalnych, bezrobotni mają prawo do 52-procentowego zasiłku. Takie świadczenie otrzymują bezrobotni jedynie w rejonach zagrożonych bezrobociem strukturalnym - prostuje mi tę informację Zdzisław Maszkiewicz, do którego zwróciłam się o wyjaśnienia.

Korzystalimy z publikacji biuletynu „S” ZR Łódzkiego, który za taki region został uznany.

Na liście rejonów zagrożonych bezrobociem strukturalnym, zaproponowanej przez zespół rządowo-związkowy, a czekającej na akceptację Rady Ministrów, znajdują się dwie gminy naszego województwa: Szydłowiec i Pionki (o czym m.in. w wywiadzie ze Zdzisławem Maszkiewiczem).

Jeśli lista zostanie zaakceptowana, zapis o którym mowa stanie się aktualny.

Dziękujemy Zbigniewowi Dziubasikowi za zwrócenie uwagi i przepraszamy wszystkich zainteresowanych a wprowadzonych w błąd.

O układzie zbiorowym w Łącznikach

Na nas ciąży obowiązek zmiany sposobu myślenia

Na wstępie tego artykułu przypomnę informację z poprzedniego Biuletynu: W radomskich Łącznikach 8 grudnia spotkali się delegaci branży odlewniczej, działającej w ramach Sekcji Krajowej Hutnictwa NSZZ „S”. W roli gospodarzy wystąpił przewodniczącym Henrykiem Sawiczynskim, dyrektorem przedsiębiorstwa Zdzisław Wesołowski przewodniczący Zarządu Regionu Andrzej Belina.

„Solidarność” odlewniczą reprezentowało 12 zespołów: Krakowa, Grudziądz, Zawiercia, Łodzi, Śremu, Gromadki, Stąporkowa i Radomia.

W krótkiej uroczystości powitania gości, głos zabrali Henryk Sawiczynski, przedstawiając cel spotkania, Andrzej Belina, który wyraził zadowolenie, że pierwsze zebranie branżowe omawiające układy zbiorowe odbywa się w radomskim zakładzie oraz Zdzisław Wesołowski przedstawiający zarys historii Łączników.

„Łączniki” - producent łączników

Korzystając z wypowiedzi dyrektora przytoczę parę informacji o zakładzie, tym bardziej, że tego zakładu jeszcze nie gościliśmy w naszych łamach. - Łączniki powstały w 1965r. w oparciu o pomysły polskich projektantów i były wówczas nowoczesnymi odlewniami. Z latami park maszynowy starzał się, lecz kierownictwo wprowadzało systematyczną modernizację, która owocowała poprawą warunków pracy - informował dyrektor. Zakład składa się z kilku kompleksów, m.in. odlewniczego, obróbki narzędziowej, zaplecza remontowego. 90% produkcji stanowią łączniki do instalacji wodnych, gazowych. W roku 1990 „Łączniki” przeżywały kryzys - załamanie sprzedaży - który dotknął całą branżę odlewniczo-hutniczą. Ostatnio koniunktura zmieniła się. W bieżącym roku przewiduje wzrost sprzedaży o 29%, a rentowność firmy wynosi 19%. Przyszłość firmy dyrektor upatruje w zwiększonym eksporcie.

Zakład zatrudnia 1185 pracowników (w latach 70-tych 2500 ludzi). Z moich rozmów ze związkowcami dowiedziałam się, że ostatnich dwóch latach przyjmowano średnio 80 pracowników w roku.

Łączniki utrzymują 6 klas w Zespole Szkół Zawodowych, których absolwenci znajdują później pracę w tym przedsiębiorstwie. Mają też własną przychodnię lekarską i stołówkę.

Odlewnicy pierwsi

Pierwszy projekt branżowy układu zbiorowego przedstawił wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa, działającej w ramach „S” w Hucie Lucchini, Andrzej Wesołowski. Nad tym projektem Sekcja pracowała od dwóch lat, od czasu, gdy pojawiły pierwsze sygnały o zmianie przepisów kodeksu pracy. Kolejne korekty wnoszone wraz z wypracowywaniem opinii, które Związek przygotowuje wobec przesyłanych projektów rządowych.

Projekt zawiera rozdziały dotyczące m.in.: umów o pracę, rozwiązywanie umów o pracę, polityki zatrudnienia, zasad wynagradzania, świadczeń dodatkowych, zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, obowiązków pracodawcy, obowiązków pracowników. Andrzej Wesołowski omawiał podstawowe założenia przyjmowanych w projekcie zapisów. Poruszył m.in.

kwestie: motywacyjnej funkcji wynagrodzeń, taryfikacji stanowisk zawodowych, deputatów i ekwiwalentów za deputaty.

Reprezentaci odlewniczej „S” zaakceptowali projekt układu zbiorowego pracy; wniesiono do dalszego rozpatrzenia dwie obne uwagi. 14 i 15 grudnia układ miał być przedmiotem ustaleń Federacją Hutniczych Związków Zawodowych. Wspólna praca z projektem ma zakończyć się około połowy stycznia przyszłego roku. Wówczas reprezentacje związkowe wystąpiły do związku pracodawców branży hutniczej o rozpoczęcie negocjacji nad proponowanymi zapisami. Prawdopodobnie potrwać one kilka miesięcy.

Przytoczę teraz początkowy fragment wypowiedzi Andrzeja Wesołowskiego, przedstawiającego projekt dokumentu. Do dalszej części, zawierającej więcej szczegółów będę starała się wrócić. Negocjowanie układów zbiorowych pracy, to według mnie, główne zadanie dla związkowców w przyszłym roku.

Na nas ciąży obowiązek, jako na przedstawicielach central związkowych, dokonanie zmiany pewnego sposobu myślenia, czy przez mentalności naszych członków, odnośnie układów zbiorowych. Przystaliśmy się do tego, że mamy zawsze jakieś przepisy, do których możemy się odwołać, jako do zobowiązania wyższej rangi, które bez naszego udziału reguluje nasze problemy. Chcemy proponować ramowy układ zbiorowy, który szczególnie regulowałby te zakresy n/funkcjonowania jako pracobiorców w zakładzie pracy, które nie są obligatoryjne i nie są zawarte w przepisach. To o nam najbardziej chodzi, to o przybliżenie układu zbiorowego poziomu zakładu z urealnieniem sytuacji jaka ma miejsce na naszym terenie, a więc na terenie podstawowych ogniw związkowych, funkcjonujących w różnych regionach kraju, z różnym stopniem przemysłowienia, bezrobocia, rozwoju programów regionalnych-gospodarczych, funkcjonujących w określonej rzeczywistości. Jedną m.in. kwestią spojrzenia na tworzenie możliwości realizacji układów zbiorowych na poziomie regionalnym. Czyli: mielibyśmy skład krajowy, który określa generalnie ramy stosunków pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą, wzajemnych zobowiązań i układ na poziomie regionu, który uzna pewne realia zarówno gospodarcze, społeczno-ekonomiczne.

Trzeci poziom, to poziom zakładowy, który jest nam najbliższy, musimy jako pracobiorcom, ze względu na kształtowanie możliwości naszego udziału w procesie produkcyjnym, z tytułu otrzymania najbardziej przybliżonego ekwiwalentu wartości naszej pracy. Czyli układ, który pozwala nam odnosić się do poziomu wynagrodzenia, wynikającego z efektu ekonomicznego, końcowego przedsiębiorstwa, bez dotychczasowego podejścia, co do udziału w kosztach.

U nas koszty produkcyjne są jeszcze uwarunkowane względami ekonomiczno-politycznymi państwa, które w wielu przypadkach narzucają pewne reżimy (...) chodzi o energię, paliwo, węgiel, ropę, benzynę. A więc te czynniki, na które nie mamy wpływu, a które rzutują na realcje naszych wynagrodzeń do kosztów. Chcemy się przymierzać, mówić głośno - być może nie uda nam się od razu - by przymierzyć poziom wynagrodzenia do osiąganego poziomu przedsiębiorstwa, czyli do wartości sprzedaży produktów ogólnych. Wówczas istnieje zainteresowanie pracowników wycisnieniem przedsiębiorstwa, obniżeniem kosztów, zwiększeniem zyskowności.

Anna Rajchert

Piszemy historię naszego Sztandaru...



20 LISTOPADA 1994 r. - Msza święta w kościele Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu zamówiona przez Komisję Zakładowe NSZZ "Solidarność" RZPS "Radoskóru" i Radomskiej Wytwórni Telefonów, w 14-tą rocznicę powstania Solidarności w tych zakładach i zawieszenia tam krzyży.

Mszy św. przewodniczył proboszcz parafii ks. Prałata Adam Stanios.

Zebrali się liczni członkowie naszego Związku z rodzinami, przedstawiciele Zarządu Regionu i Komisji Zakładowych.

W uroczystości udział wzięły poczty sztandarowe Solidarności: Zarządu regionu Ziemia Radomska, Komisji Zakładowych Łuczniaka, Radosóru, Lidera, także zaproszone poczty sztandarowe Armii Krajowej, 72 Pułku Piechoty Legionowej, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego.

Obecni byli również dyrektorzy zakładów Radoskóru i RWT.

Wierni modlili się za Ojczyznę, nasz Kościół i Jego Papieża Jana Pawła II, za Solidarność i pokój na świecie, za zmarłych członków Solidarności i zmarłych członków rodzin związkowców.

Słowo Boże, stosowne do uroczystości Chrystusa Króla, skierował do zgromadzonych w świątyni Ojciec Hubert Czuma.

Piotr Kozakiewicz
Chorąży Regionalnego Pocztu Sztandarowego NSZZ
"Solidarność" Ziemia Radomska

ZWIĄZKOWY OPLATEK NA KUL-u

Studenci I roku Wydziału Nauk Społecznych i Ekonomii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nowego kierunku menadżersko-związkowego spotkali się 10 grudnia na uroczystym Oplatku. Wśród nich znalazła się czwórka studentów-związkowców z naszego Regionu.

Z przysłałą kadrą menadżersko-związkową Oplatkiem łamali się Ks. Rektor Uniwersytetu Stanisław Wielgus, Dziekan Wydziału prof. Adam Biela - główny pomysłodawca i realizator nowego kierunku, wykładowcy, a także Przewodniczący „S” Marian Krzaklewski i członek Przewidyum KK - Tomasz Wójcik.

Marian Krzaklewski przybył na tę uroczystość bezpośrednio z Rzymu, gdzie spotkał się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Przewodniczący Związku przekazał słowa radości Ojca Św. z powstania studium kształcenia działaczy Związku i menadżerów na KUL-u. - W zajęciach pierwszego roku uczestniczy 116 słuchaczy.

Związkowcy-studenci przestali Janowi Pawłowi II życzenia o treści: Święta Bożego Narodzenia jako synod człowieka i rodziny niosą nam wszystkim Miłość i Nadzieję. Tobie, umiłowany Ojciec Święty, który podjąłeś działania ku odnowie moralnej człowieka przesyłamy serdeczne życzenia Błogosławieństwa Bożego i Solidarności, łamiąc się oplatkiem.

Studenci przesyłali poparcie dla postulatów prowadzących protest głodowy w Warszawie, w którym biorą udział dwie studentki tego roku.

A.R.

SEKCJA OŚWIATY*SEKCJA OŚWIATY

Poniżej podajemy treść listu Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” do Pana Premiera Waldemara Pawlaka - sekretarza Sekcji Regionalnej Oświaty - Maria Bartula

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „S” z oburzeniem przyjmuje arogancką postawę i wypowiedzi przedstawicieli Rządu wobec strajku głodowego pracowników służby zdrowia.

Koalicja rządowa i Pan osobiście podkreślaliście w kampanii wyborczej fatalną sytuację finansową pracowników służby zdrowia, nauki, oświaty i kultury, obiecując po zwycięstwie wyborczym zasadnicze zmiany na korzyść tych sfer i ich pracowników.

Po roku rządzenia, w świetle tegorocznej ustawy budżetowej i projektu ustawy budżetowej na 1995 rok widać, że wyborcy zostali oszukani.

Pod Waszymi rządami Państwo nadal nie zapewnia obywatelom odpowiedniego poziomu świadczeń zdrowotnych, edukacyjnych i kulturalnych, a propozycje Rządu dotyczące plac pracowników tych sfer spychają ich w coraz większe ubóstwo.

Żaden z innych związków zawodowych ani tak długo, ani tak rzetelnie nie protestuje w interesie obywateli, a także pracowników sfery budżetowej.

Dlatego uważamy, że zwykła uczciwość nakazuje natychmiastowe i rzetelne negocjacje Rządu i NSZZ „Solidarność” na temat problemów cywilnej sfery budżetowej zawartych w postulatach strajkujących i opiniach Związku o budżecie.

W tej sytuacji Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” także nie ma zamiaru patrzeć beczynnym na krzywdę cywilnej sfery budżetowej i rozważyć podjęcie stosownych działań w obronie przed dyskryminacją jej pracowników.

Maria Bartula

INFORMACJA

Informujemy, że w dniu 21 GRUDNIA 1994 roku, o godz. 10-tej w siedzibie Zarządu Regionu odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Regionalnej Sekcji NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty. Obecność delegatów obowiązkowa.

komentarze*opinie*poglądy**„SZCZODRY MINISTER”**

„Życie Radomskie” z dnia 13.12.94r. podało ciekawą informację. Otóż od września do grudnia na produkowane przez TVP i Polskie Radio programy oświatowe MEN wydało prawie 40 miliardów złotych. Do współpracy z TV MEN wyznaczyło Barbarę Puszczewicz, która od listopada 92r. pełniła funkcję kierownika Zespołu Kształcenia Radiowo-Telewizyjnego w podległym MEN Centralnym Ośrodku Kształcenia Nauczycieli. Jak podaje raport NIK, pani Puszczewicz z w/w funkcji została odwołana za niegospdarność, naraziła budżet C.O.D.N. na kilkaset milionów złotych strat. „Szczodry” wiceminister Pilch (MEN) udzielił „szczodrej” pani kierownik pełnomocnictw; jej gest dofinansowywania telewizji edukacyjnej zaskoczył nawet niektóre osoby z kierownictwa TV. Wiceminister Pilch unika spotkania z dziennikarzami „Życia”.

I jak pogodzić, z jednej strony brak pieniędzy na podstawowe wydatki w oświacie, natomiast z drugiej strony beztrzeską szczodroliwość pani Puszczewicz.

Maria Bartula

**Wywiad z przewodniczącym
Zarządu Regionu -
ANDRZEJEM BELINĄ****Czy jest konflikt „S” z Wojewodą czy nie?**

- Od jakiegoś czasu mnożą się konflikty - najogólniej mówiąc - pomiędzy Solidarnością zakładów podległych Wojewodzie, a Urzędem Wojewódzkim. Uwagi, co do działania Urzędu znalazły odzwierciedlenie w stanowisku Zarządu Regionu. Jakie były powody powstania dość ostrego satnowiska?

- Na jednym z posiedzeń ZR, szef Komisji Interwencji, który z racji pełnionych obowiązków najczęściej ma do czynienia z sytuacjami konfliktowymi, omówił problemy z jakimi spotyka się najczęściej w zakładach, dla których organem założycielskim jest Urząd Wojewody. Te konflikty zaczęły narastać i przybierać coraz poważniejszy wymiar. Stąd po przedstawieniu sytuacji, wniosek szefa Komisji Interwencji o zajęcie się sprawą i przyjęcie stanowiska. Po dwóch tygodniach, które były czasem na przygotowanie przykładów, Zarząd Regionu stanowisko zajął, w sumie negatywnie oceniające Urząd Wojewody, jako organ założycielski.

- Czy możemy mówić o konflikcie pomiędzy Zarząd Regionu a Wojewodą? - Publikacje w prasie lokalnej - moim zdaniem - skłaniałyby ku takiej opinii. Tymczasem problemy trzeba rozwiązywać. Konieczną są więc negocjacje. Jak ZR znajdzie się w takiej sytuacji?

- Myślę, że konflikt to za duże słowo, ale na pewno współpraca jaka ma miejsce. a właściwie nie ma miejsca, jest zła. Zupełnie czego innego oczekiwaliśmy po tym Wojewodzie. po Jego służbach. Tym bardziej, że deklaracje jakie obecny Wojewoda składał odnośnie współpracy, m.in. ze związkami zawodowymi, odbiega od tego, co w tej chwili ma miejsce. Nie wyobrażam sobie, by nie można było skontaktować się z Wojewodą, a tymczasem takie sytuacje się zdarzają. Kilka razy dzwonię a Pan Wojewoda nie chce podejść do telefonu. Proponuje, aby problemy z jakimi dzwonię przedstawić na piśmie. To oczywiście wydłuża procedurę, a sprawy, które można załatwić jednym telefonem, nie rokuje dobrze na przyszłość, na współpracę. Myślę, że jakies spotkanie powinno się odbyć. Nie wiem czy Zarząd Regionu dojdzie do wniosku, by z taką inicjatywą wystąpić. Na pewno rozmowy byłyby potrzebne. Jeśli ich nie będzie, pozostaje konfrontacja. A wtedy będziemy mieli, na pewno, do czynienia z konfliktem.

- Jest okres przedświąteczny. Ilość konfliktów ciągle rośnie. W takim okresie staje się to szczególnie przykre...

- Zapowiada się kolejna „gorąca” zima... - Jest to na pewno przykre. Idą święta, a np. 100-osobowa załoga, decyzyjny Wojewody, wylatuje na bruk. Mówię tu o Radomskim Przedsiębiorstwie Melioracyjnym.

- Poproszę o szersze wyjaśnienie sprawy. Przyznam, że mniej znane mi są tu szczegóły, a

poglądy - opierając się na publikacjach prasowych - jakby się najbardziej tu radykalizowały.

- Najkrócej mówiąc: od Pana Wojewody zależało, czy zakład będzie istniał. Czy ludzie będą mieli pracę czy nie. Wojewoda podjął decyzje, które doprowadziły do likwidacji firmy i zwolnienia ludzi. Radomskie Przedsiębiorstwo Melioracyjne zatrudniające ponad 100 osób miało mieć zlecenia na koniec roku i była poważna nadzieja - przynajmniej tak powiedzieli pracownicy i syndyk - że Wojewoda zleci wykonawstwo robót na I kwartał, czy do końca półrocza zeszłego roku - co byłoby idealne. Wówczas zeksztalcająca się firma zyskałaby czas na oddech, bo w pierwszym okresie miałyby zamówienia. Miała to być spółka inwestorem strategicznym, bo sami pracownicy nie byłiby w stanie jej wykupić. Później, jako ustabilizowany podmiot gospodarczy startowałaby w przetargach. To wyjaśnialiśmy w rozmowach i w pewnym momencie Wojewoda dał nawet gwarancje na piśmie, że do końca roku będą mieć zlecenia. I to samo gdzieś zginęło. Syndyk tego pisma nie ma. - Tym większe zgorzyczenie, gdy dokumenty zaginęły a Wojewoda ze wszystkiego wycofał się. Zdecydowano, że jakieś małe firmy zostaną zlecenia.

- Czytałam, że syndyk ma być odwołany...

- Nie został odwołany. Wniosek taki padł, ale sąd nie odwołał. Są poważne zarzuty ze strony załogi, że sterują tym dzie z Urzędu Wojewódzkiego, ludzie na stanowiskach dyrektorów, którzy mają swoich znajomych w spółkach. Czy prawda, to rzecz do wyjaśnienia. Natomiast takie opinie słychać wśród pracowników. Budzi to oczywiście zgorzyczenie, jeśli trzy tygodnie przed świętami ludzie tracą pracę.

- Jak sądzisz, czy sprawa tych przedsiębiorstw wróci do obrady Zarządu Regionu?

- Oczywiście, że wróci. Pan Wojewoda był łaskaw powiedzieć, że wymieniliśmy tylko trzy przedsiębiorstwa. Wyraźnie podkreśliliśmy, że są to przykłady. Poza tym Pan Wojewoda robi wszystko, żeby do tej listy dołożyć kolejne przedsiębiorstwa. Wspomnijmy o Zakładach Zbożowo-tytoniarskich w Radomiu - dziś będzie spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim (wywiad przeprowadzony 13 grudnia). W tej chwili trwa wymiana argumentów na łamach prasy, w mediach. To jest bez sensu, bo powinniśmy usiąść do rozmów. Jak skoro Pan Wojewoda nie chce podejść do telefonu, to o jakich rozmowach można mówić.

- Czy próbę ponowisz?

- Takiej próby ponowić nie mogę. Natomiast, jeśli Zarząd Regionu podejmie decyzję, że powinniśmy się spotkać i rozmawiać, to przecież jestem od tego, aby wykonywać decyzje Zarządu. Sam z taką inicjatywą na pewno nie wystąpię.

- Wszystko wskazuje na to, że rzeczywistość może wymusić konieczność spotkania „S” i przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, w związku z konfliktem w Zakładach Przemysłu Tytoniowego...

- Dokładnie tak. Konflikt w „Tytoniówce” w tej chwili nabiera większego tempa i rozmiarów. Pan Maciej Trzaskowski

- szef Wydziału Gospodarczego UW - który jest przewodniczącym Rady Nadzorczej ZPT, doskonale orientuje się w sytuacji i jaki może ona przybrać obrót. Jeżeli Wojewoda twierdzi, że bardzo leżą mu na sercu spawy tego regionu, sprawy bezrobocia - bo tak wypowiadał się, jako Wojewoda, w związku z niewykorzystaniem 3,5 mld przez Woj. Urząd Pracy, choć raczej powinien wystąpić jako przewodniczący Woj. Rady Zatrudnienia po skonsultowaniu się z jej członkami, ale powiedzmy wystąpił jako Wojewoda, bo tak mu nakazywało sumienie i poczucie obowiązku - to sprawy ZPT SA powinny również leżeć mu na sercu. - Chodzi o 2300 osób, a tam w każdej chwili może dojść do strajku. Wiadomo, że żaden strajk nie przynosi korzyści zakładowi.

- Jak słyszę, ostatnie rozmowy z Radą Nadzorczą nie przyniosły dla związków zawodowych nic pozytywnego. Nie znam jednak szczegółów...

- Związki zawodowe nie są usatysfakcjonowane tym, co postanowiła Rada. Jest to przykre, że dokumenty, które przedstawiono Radzie, a asygnowane przez wszystkie związki (cztery - przyp. red.) były pełne. Przy takiej dokumentacji Rada powinna zająć jakieś stanowisko. Stwierdziła jednak, że to jest zbyt ubogi materiał, aby wypowiadać się personalnie. Zarzut związków jest jeden: sytuacja ekonomiczna zakładu sukcesywnie pogarsza się. Miało być lepiej a jest gorzej. Znajac przykłady innych zakładów, choćby ostatnio zakładów mięsnych, pracownicy boją się, że pod tym zarządem firma idzie prostą drogą ku upadkowi. Boją się, że tracą pracę.

- I stąd ta determinacja w działaniu?

- Jest oczywiste, że po kilku miesiącach rozmów - również toczą się postępowania prokuratorskie - po rozmowach w Warszawie i ostatnio z Radą Nadzorczą - nie ma właściwie efektu i widać, że zakład jest w coraz gorszej sytuacji. Po 8 miesiącach tego roku wystąpiła strata... - Stąd taka reakcja.

- Na zakończenie. Jako przewodniczący Zarządu Regionu, czego życzyłbyś sobie w Nowym Roku?

- Życzyłbym sobie, aby był wybrany dobry przewodniczący Regionu, a następnie nowy zarząd, zarząd z prawdziwego zdarzenia, w którym znaleźliby się związkowcy chcący działać.

- A uwzględniając tę wzmożoną falę protestów?

- Jest jeden podstawowy problem. Jeżeli działacz związkowy chce coś zrobić w związku, to powinien mieć minimum komfortu psychicznego, nie rozdrabniać się na sprawy - powiedzmy - uboczne. Inaczej efekty są oplakane. Po prostu: zaangażowanie w sprawy „S”, w sprawy pracownicze, bez prób budowania kariery czy spełniania własnych ambicji - musi dać pozytywne efekty. Nawet osoba nie bardzo wyszkolona lecz chętna do pracy z czasem dojdzie do profesjonalizmu.

- Wypada mi zatem życzyć Tobie i członkom Związku, aby tak się stało, co niniejszym czynię.

- Przede wszystkim Członkom Związku.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Rajchert

Wywiad z wiceprzewodniczącym ZR - ZDZISŁAWEM MASZKIEWICZEM

WOKÓŁ BEZROBOCIA

W swojej ostatniej informacji, Jacek Smagowicz, mówił o „paraliżu” rządowo-związkowego zespołu ds. rejonów zagrożonych bezrobociem. O jaki paraliż chodzi?

- Najpierw przypomnę pewne fakty. Analizy różnicowania poziomu bezrobocia w poszczególnych rejonach urzędów pracy dokonywał od początku 1990 roku Centralny Urząd Planowania. Analizy te wskazywały na pogłębiające się różnice w poziomie stopy bezrobocia w poszczególnych rejonach. W marcu 92r. NSZZ „S” podpisał z rządem Protokół Ustaleń, na mocy którego strony postanowiły o utworzeniu związkowo-rządowego zespołu ds. „opracowania kryteriów i mierników stanowiących podstawę zaliczenia rejonów pracy do wykazu obszarów zagrożonych szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym” i „omówienia instrumentów ekonomicznych stosowanych w tych obszarach”.

Umowa mówiła o zespole dwustronnym. Minister Miller rozszerzył zespół o wiele innych central związkowych, tym samym złamał ustalenia „S” z rządem. Z tym Związek nie mógł się zgodzić. Udział wielu central oznacza rozmycie dyskusji. Każdy członek zespołu ma jeden głos. Zespół związkowy „S” ds. walki z bezrobociem przegłosował odstąpienie od zespołu rządowo-związkowego. Mimo to, Jacek Smagowicz uczestniczył w obradach zespołu w roli obserwatora, obok Cezarego Miżejewskiego - również w takiej roli - z ramienia sejmowej Komisji Społecznej. Tu dodam, że Czarek Miżejewski był naszym ekspertem w tym zespole, zanim został posłem.

- Podsumowując, „Solidarność” w zespole rządowo-związkowym na dziś nie uczestniczy...

- Nie uczestniczyła. De facto zespół zakończył pracę. Przygotował propozycje - dwa warianty listy rejonów zagrożonych bezrobociem strukturalnym. Propozycje te zostały zatwierdzone przez dwa ciała, działające w ramach rządu, tj. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów i Komisję Społeczno-Ekonomiczną. Teraz kolej na decyzję Rady Ministrów.

Co do tych propozycji, „S” ma swoją opinię. Jacek Smagowicz - szef zespołu wewnątrz-związkowego ds. walki z bezrobociem - opowiada się za wariantem, mówiącym o rozszerzeniu listy rejonów zagrożonych do 22. Wydaje się, że będzie akceptacja dla 15-tu pierwszych rejonów zagrożonych bezrobociem strukturalnym. Są tam dwie gminy z naszego województwa: Pionki i Szydłowiec i ubolewam nad tym, że przestali nas inni wyprzedzać w tej smutnej statystyce.

- Dlaczego nie ma na tej liście Radomia?

- Myślę, że miały tu znaczenie aspekty ekonomiczne.

- Zatem nie ma tu pierwszoplanowego znaczenia stopa bezrobocia? Wydaje mi się, że pod tym względem Radom - niestety - kwalifikowałby się.

- Tak, mógłby. Ale zespół rządowo-związkowy inaczej rozpatruje te sprawy. Jest wcześniejsze ustalenie, które mówi,

że lista gmin zagrożonych bezrobociem nie może przekroczyć 25% ogółu gmin w Polsce. Gdyby Radom został zakwalifikowany, to pomoc finansowa wiążąca się z uznaniem za rejon zagrożony bezrobociem, musiałaby mieć odbicie w budżecie państwa. Tymczasem nie ma rezerwy dla poszerzonej liczby takich rejonów.

- Rozumiem to w ten sposób. Mniejsza liczba rejonów zagrożonych bezrobociem, przy tych samych środkach, oznacza bardziej intensywną, odczuwalną pomoc...

- Tak. Ma to precedens rodzący nadzieję, że korzyść płynąca z uznania tych dwóch gmin za zagrożone bezrobociem: Pionki i Szydłowiec będzie polegała na uaktywnieniu form przeciwdziałania bezrobociu, tj. prac publicznych, interwencyjnych, także szkoleń. Myślę, że będą środki zwiększone i wtedy inne rejon n/województwa również skorzystają. Będę stawiał takie wnioski na Woj. Radzie Zatrudnienia. - Średnie bezrobocie w woj. radomskim wynosi 20% - jest to bardzo dużo. I tu Wojewoda ma rację. Trzeba zająć się tym, jako problem numer jeden. Nie walką o stołki.

- Skoro weszliśmy na szczybel wojewódzki, to zapytam: dlaczego zaangażowałeś się w obronę Woj. Urzędu Pracy?

- Nie zaangażowałem się w obronę Woj. Urzędu Pracy. Bronię pewnych reguł, którymi powinniśmy się wszyscy kierować. Nie chodzi tu o osoby, a głównie o to, że próbuje się wymienić specjalistów, którzy te problemy dobrze znają, bo tworzyli urzędy pracy; mieli duży wpływ na organizację pracy urzędów w Polsce. Jest to jeden z lepiej pracujących urzędów. Program komputerowy opracowany przez radomski zespół, któremu przewodniczył - z racji piastowanego urzędu - kierownik WUP, wygrał konkurs ogólnopolski.

- Podstawowy zarzut jaki stawia Wojewoda kierownikowi WUP, to zwrot, a więc niewykorzystanie 3,5 mld złotych, środków z funduszu pracy przeznaczonego na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Czy zarzut ten nie jest poważny?

- Tu nie chodzi o pieniądze. To po prostu, limit środków został zmniejszony o 3,5 mld zł. Istnieje taka obawa, że nie zostaną one wykorzystane. Za poprzedniego szefa urzędu pracy (szczybel krajowy) w ostatecznym rozliczeniu dopuszczalna była 3-procentowa tolerancja, plus - minus. - Niemożliwy jest do przewidzenia ostateczny bilans z dokładnością co do złotówki, gdyż mają miejsce różne „zaburzenia”, np. dłuższa choroba osób zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych publicznych. Rozliczenia napływają w wydłużonym czasie. Podobną argumentację przedstawiałem na Woj. Radzie Zatrudnienia, ale Wojewoda jakby jej nie słyszał. Nie pieniądze zostały zwrócone, lecz zabrany limit.

- Sporo mówi się o konieczności „zajęcia się problemem bezrobocia. Czy Ty, jako działacz związkowy i jednocześnie wiceprzewodniczący Woj. Rady Zatrudnienia widzisz jakieś rozwiązania, które spowodowałyby zmniejszenie bezrobocia?

- Możliwość jest wiele. Mówi o nich Związek „Solidarność”. Rozmawialiśmy o tych problemach na sympozjach, m.in. w Książu k. Wałbrzycha, w Łodzi.

POSIEDZENIE PREZYDIUM KK - 6 GRUDNIA KOMUNIKAT z posiedzenia:

Przyjęto stanowiska w sprawie nowelizacji ustawy kombatanckiej, w którym wyrażono oburzenie z powodu przywrócenia uprawnień kombatanckich, w którym wyrażono oburzenie z powodu przywrócenia uprawnień kombatanckich funkcjonariuszom UB i SB. Zrównanie praw ofiar i katów to kolejny dowód na powrót PRL-u.

Prezydium bardzo krytycznie oceniło postępowanie władz Sejmiku. Złamano prawa obywatelskie, nie pozwalając członkom NSZZ „Solidarność” na przysłuchiwanie się obradom Sejmiku w dniu 30 listopada 1994 roku w sprawie ustawy o wynagrodzeniach w sferze budżetowej. Jawność życia publicznego jest fundamentem demokracji. Koalicja rządowa w starym PRL-owskim stylu próbuje utajnić obrady Sejmiku.

Wydarzenia z 30 listopada 1994 roku miały bezpośredni wpływ na podjęcie dramatycznej decyzji przez grupę działaczy naszego Związku. Podjęli oni głodówkę. Prezydium KK zwróciło się z prośbą o nierozszerzenie tego protestu i z prośbą do głodujących o przerwanie głodówki w wypadku, gdy Prezydent RP zgłosi weto wobec ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w sferze budżetowej. Równocześnie podkreślono, że dzisiejsza dramatyczna sytuacja jest efektem lekceważenia postulatów i protestów budżetówki w ostatnich latach: strajku w 1993 roku i marszów protestacyjnych z w 92 i 93 rok, ponad pięciuset tysięcy listów do marszałka Józefa Oleksego. Prezydium KK domaga się od Rządu RP dwustronnych rozmów z NSZZ „Solidarność” na temat postulatów Związku.

Prezydium przyjęło stanowisko, w którym zdecydowanie sprzeciwia się zamiarom rządu skreślenia kilku rejonów z rejestru rejonów szczególnie zagrożonych wysokim bezrobociem. Prezydium KK domaga się pozostawienia tych rejonów w rejestrze i uważa, że status takiego rejonu winien być określony ustawowo.

Przyjęto informację, którą przedstawił Roman Schefke, o działalności szkoleniowej Związku i działalności Fundacji Gospodarczej NSZZ „S”.

Kazimierz Janiak przedstawił plan pikiet Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 16.12.1994 roku. Pikiet odbędzie się w godzinach od 12.00 do 16.00. Oprócz pikiet w Warszawie odbędą się także pikiety w niektórych regionach. Protestować będziemy przeciwko nierozliczeniu winnych zbrodni Poznania'56, Grudnia'70, w Lubinie'82 i wszystkich innych zbrodni na narodzie w okresie PRL-u.

Na zakończenie omówiono porządek obrad Komisji Krajowej w dniu 14 grudnia 1994 roku. Posiedzenie KK odbędzie się w Katowicach.

Piotr Żak - Rzecznik Prasowy KK

**STANOWISKA Prezydium z 6.12.94r.
Nr 162/94 - ws. rejonów zagrożonych
szczególnie wysokim bezrobociem**

Prezydium KK wnosi zdecydowany sprzeciw wobec zamiarów Rządu skreślenia kilku rejonów zagrożonych

- Mogę prosić o konkrety?

- Przede wszystkim trzeba zebrać siły do skutecznej walki, ale nie przeciw sobie, a przeciw bezrobociu. Widzę to tak: idziemy do jednego stołu, bez względu na poglądy polityczne. Rozmawiamy, rozważamy co da się zrobić, zastanawiamy się jak znaleźć środki by ich było więcej. Nie muszą to być pieniądze z Warszawy. Chodzi o zachęcanie pracodawców do tworzenia nowych miejsc pracy; mogą to robić wojewodowie, samorządy, dyrektorzy przedsiębiorstw, korzystający z ulg publicznych. Było by dobrze, gdyby ich przekonać do przedłużenia okresu zatrudnienia tych osób ponad 6 miesięcy. Ważne jest, aby pomyśleć o tym przed układaniem budżetów województwa. To są te rozwiązania, ale trzeba usiąść i rozmawiać.

- Korzystając zatem, że rozmawiamy w czasie przyjmującym życzeniom, życzymy sobie tego, również członkom Związku, mieszkańcom naszego regionu i miejmy nadzieję, że w przyszłym roku tak się stanie...

Dziękuję za rozmowę.

Anna Rajchert



*SZKOLENIA*SZKOLENIA*

Przed negocjacjami układów zbiorowych pracy

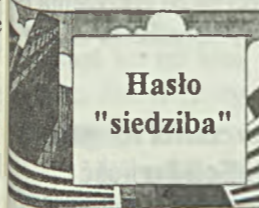
Sekcja Szkoleń przypomina, że pozostaje otwarta lista chętnych do uczestnictwa w szkoleniach dot. negocjacji układów zbiorowych pracy. Zgłoszenia przyjmuje dział księgowości ZR. Koszt trzydniowego szkolenia w Siczkach wynosi 600 tys. złotych.

* sport * sport * sport *

Zaproszenie do rozgrywek siatkarskich Dla zwycięzcy puchar

Terenowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „S” w Przysusze zaprasza zakładowe drużyny do udziału w turnieju siatkówki o Puchar Przewodniczącego TKK, który odbędzie się pod koniec grudnia 1995r. Turniej rozpocznie kalendarz imprez, które „Solidarność” organizuje w roku 15-tej rocznicy jej powstania.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje do 15 stycznia 95r. Piotr Marszałek przewodniczący Komisji Oddziałowej NSZZ „S” Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Przysusze, pod tel. (075) 20-55 Przysucha.



Wpłaty dokonały:

6. Ośrodek Informacji Statystycznej - 800 000 zł
7. Elektrownia Koziencice - 15 000 000 zł
8. P.S. ZOZ R-m - 1 000 000 zł.
9. Woj. Stacja Krwiodawstwa - 600 000 zł
10. KR PSP Przysucha - 220 000 zł
11. Zakład Energetyki Ciepłej Lipsko - 460 000 zł
12. Zakład Zespoł. Samochod. Lipsko - 1 500 000 zł
13. komenda Woj. PSP Radom - 500 000 zł.

szczególnie wysokim bezrobociem.

Prezydium KK domaga się pozostawienia tych rejonów w rejestrze i uważa, że status takiego rejonu winien być określony ustawowo.

Nr 163/94 - ws. protestu pracowników sfery budżetowej

Prezydium KK stwierdza, że polityka rządzącej koalicji zmusza przedstawicieli naszego Związku do krańcowej determinacji i drastycznych form protestu w obronie interesów społeczeństwa i pracowników.

Dla NSZZ „S” życie ludzkie stanowi wartość nadrzędną i dlatego zwracamy się do członków naszego Związku, a zwłaszcza do pracowników sfery budżetowej o nierozszerzanie akcji protestu głodowego.

Jednocześnie zwracamy się do pięciorga głodujących o rozważenie możliwości przerwania protestu głodowego po zgłoszeniu przez Prezydenta RP weta wobec ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej.

Nr 164/94 - ws. uchwalonej przez sejm RP ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej

Prezydium KK stwierdza, że uchwalenie przez Sejm RP ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej - pomimo protestów m.in. naszego Związku - nie rozwiązuje żadnych spraw systemowych i nie rekompensuje dramatycznego spadku wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej w ostatnich latach, w tym również w 1994r.

Prezydium KK uważa, że powinien nastąpić powrót do postanowień ustawy z 1989r., a w każdym przypadku w 1995r. powinno nastąpić:

1. wyrównanie strat pracownikom sfery budżetowej jakie ponieśli w wyniku obniżenia płac realnych w 1994r.,
2. potraktowanie roku 1995 jako przejściowego w pracach nad uregulowaniem płac sfery budżetowej,
3. uwzględnianie praw związków zawodowych do rzeczywistego wpływu na kształtowanie płac pracowników sfery budżetowej w negocjacjach dwustronnych, układach zbiorowych i w powołanej ustawą Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

Nr 166/94 - ws. lekceważenia przez rządzącą koalicję protestu pracowników sfery budżetowej

Akcja protestacyjna pracowników ochrony zdrowia, kultury, oświaty i nauki wymierzona jest przeciwko decyzjom Sejmu, Senatu i rządu.

Za powstałą sytuację odpowiada rządząca koalicja, która nie wyciągnęła wniosków ze strajków w tej sferze wiosną 1993r., zlekceważyła związkowe opinie dotyczące proponowanych przez Rząd rozwiązań prawnych, zlekceważyła pół miliona listów protestacyjnych skierowanych do Marszałka Sejmu RP, zlekceważyła protesty wobec polityki finansowania kosztów przekształceń w Polsce przez ciągłe obniżanie nakładów na ochronę zdrowia, naukę, edukację, kulturę i kontynuowała politykę obniżania płac realnych pracowników tej sfery.

Polityka taka wywołuje u członków naszego Związku

krańcową determinację i wymusza sięganie po drastyczne formy protestu w obronie interesów społeczeństwa i pracowników. W sytuacji uchwalenia przez Sejm ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w sferze budżetowej odrzucanej przez Związek, podtrzymania przez Sejm niekorzystnej dla związkowców ustawy podatkowej i trwającej akcji protestacyjnej naszych członków - domagamy się od Rządu RP dwustronnych rozmów w sprawie postulatów NSZZ „Solidarność” (lista postulatów w załączeniu).

Postulaty pracowników ochrony zdrowia, kultury, nauki i oświaty NSZZ „S”

1. Określenie zasad dochodzenia do minimalnego poziomu wydatków z budżetu i państwa liczonych w proporcji do PKB w latach 1995 - 1997 na:

- ochronę zdrowia - 6%
- edukację i naukę - 5%
- kulturę - 1%

2. Wprowadzenie powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych zdecentralizowanych i ze składką na ubezpieczenia odliczoną od podatku dochodowego od osób fizycznych.

3. Określenia zasad zwiększenia płac w sferze budżetowej do wskaźnika 106% płacy w sferze przedsiębiorstw rozpoczynając od 1995r.

4. Jednorazowa wypłata po 2 mln złotych na osobę, do końca grudnia 1994r. jako częściowe wyrównanie obniżenia płacy realnej w sferze budżetowej w 1994r.

5. Rozmowy resortowe dotyczące spraw socjalnych pracowników ochrony zdrowia, kultury, nauki i oświaty.

Nr 167/94

- ws. nowelizacji ustawy kombatanckiej

Prezydium KK wyraża oburzenie z powodu przyjęcia przez Sejm RP nowelizacji ustawy przyznającej uprawnienia kombatanckie członkom i pracownikom urzędu bezpieczeństwa, prokuratury i sądownictwa PRL.

Kombant to obrońca Ojczyzny, tytuł honorowy, a uprawnienia przyznawane przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej mają być nagrodą i wyrazem uznania. Zrównanie wobec prawa Polaków walczących o niepodległą Polskę z funkcjonariuszami „utrwalającymi władzę ludową”, czyli działającymi w interesie ZSRR i pracownikami tych organów - jest hańbą i zniewagą dla niepodległej Rzeczypospolitej. To dowód na powrót do myślenia o Polsce jako o kontynuatorce PRL w sposobie traktowania przeszłości.

Prezydium KK zwraca się do Klubu Parlamentarnego NSZZ „S” o energiczne działania w celu odrzucenia tej ustawy, a gdyby nie udało się tego dokonać, zwróci się do Prezydenta RP Lecha Wałęsy o skorzystanie wobec tej nowelizacji ustawy z prezydenckiego weta.

Nr 168/94 - ws. odmowy wpuszczenia na galerię sejmową członków NSZZ „Solidarność”

Prezydium KK składa stanowczy protest przeciw ograniczeniu jawności obrad Sejmu RP przez odmowę wpuszczenia na galerię sejmową obywateli RP - członków NSZZ „Solidarność” w dniu 30 listopada 1994r. pomimo wolnych miejsc na tejże galerii.

Członkowie NSZZ „Solidarność” - pracownicy

slużby zdrowia, oświaty i nauki, kultury, opieki społecznej - chcieli przysłuchać się dyskusji posłów i być świadkami głosowania nad ustawą o wynagrodzeniach w sferze budżetowej.

Decyzja Kancelarii Sejmu i Prezydium Sejmu wymierzona przeciw obywatelom RP - członkom NSZZ „Solidarność” jest naruszeniem zasad demokracji i pogwałceniem podstawowych praw obywatelskich.

KOMUNIKATY RZECZNIKA PROTESTUJĄCYCH - Teresy Kamińskiej - Przewodniczącej Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „S” nr 3 z 6.12.94r.

W dalszym ciągu brak jakiegokolwiek reakcji ze strony rządu. Zgodnie ze stanowiskiem Prezydium KK NSZZ „S” żądamy natychmiastowego rozpoczęcia negocjacji pomiędzy rządem RP a Związkiem w sprawie spełnienia postulatów Sztabu Protestacyjnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia oraz głodujących. Niepodjęcie negocjacji spowoduje rozszerzenie akcji głodowej od czwartku.

Od pierwszego dnia protestu kontaktuje się z nami Kancelaria Prezydenta RP. W dniu dzisiejszym złożył nam wizytę Min. L. Falandysz oraz Prof. T. Tołłoczko - przewodniczący Rady Ochrony Zdrowia przy Prezydencie RP.

W ciągu ostatnich dni strajku głodowego uczestnicy spotkali się z ogromnym poparciem społecznym i rodzinnym. Na adres głodujących spływają faxy, telegramy i telefony od wszystkich struktur NSZZ „S”: zarządów regionów, struktur branżowych i organizacji zakładowych. Mamy poparcie od wielu zakładów przemysłowych oraz osób prywatnych.

Liczne organizacje i osoby osobiście wyraziły swoją akceptację dla naszego protestu m.in. w dniu 6.12.94r. na ręce głodujących, uchwałą popierającą protest. W imieniu prezydium Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych złożyła Pani Prezes U. Krzyżanowska-Łagowska; od środowiska lekarskiego Naczelnej Izby Lekarskiej - Pan Prezes K. Madej oraz Pan wice Prezes J. Moskwa; w imieniu Parlamentarnego Klubu NSZZ „S” złożyli wizytę: vice Marszałek senatu S. Jurczak i senator J. Andrzejewski. uczestnicy głodówki dziękują dziennikarzom za rzetelne informowanie społeczeństwa o przyczynach, postulatach i przebiegu akcji protestacyjnej.

Rzecznik Protestujących - Teresa Kamińska

Nr 7 (fragment) z 10.12.94r.

(...) W dniu dzisiejszym Sztab Protestacyjny otrzymał list od Min. Zdrowia i Opieki Społecznej - P. Jacka Żochowskiego. W związku z tym stwierdzamy co następuje:

- list nie stwarza jakiegokolwiek możliwości zaprzestania lub zawieszenia protestu,
- w szczególności list nie odnosi się do żądań wysuniętych na początku akcji protestacyjnej w tym: zasad dochodzenia do stałych nakładów na ochronę zdrowia, które powinny wynosić min. 6% wypracowanego przez całe społeczeństwo produktu (PKB), co jest

minimalnym standartem krajów europejskich,
- określenie zasad podwyższenia realnych dochodów pracowników służby zdrowia.

nr 9 (fragment) z 12.12.94

Sztab Akcji Protestacyjnej postanowił wystąpić w dniu dzisiejszym do jego Eminencji Kardynała Józefa Glempa Prymasa Polski z prośbą o wyznaczenie ze strony Kościoła mediatora. Protestujący mają nadzieję, że dzięki autorytetowi Prymasa Polski strona rządowa przystąpi do rozmów.

nr 10 (fragmenty) z 13.12.94

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych głodujących odwiedził Marian Krzaklewski. Protest głodowy pracowników służby zdrowia członków NSZZ Solidarność trwa już 11 dzień.

Z dużą radością protestujący przyjęli wizytę osobistego wysłannika Prymasa Polski ks. Infulata Zdzisława Króla.

Gościem prowadzących protest był Marszałek Senatu Adam Struzik. Podczas spotkania z protestującymi zadeklarował swoje poparcie dla postulatów i oświadczył, że strona rządowa powinna niezwłocznie przystąpić do negocjacji z NSZZ „Solidarność”.

Prezydent Lech Wałęsa przyjął w godzinach wieczornych przedstawicieli głodujących (...). Prezydent stwierdził, iż bez zmiany układu politycznego nie da się trwale poprawić sytuacji „budżetówki”. Problem rozwiązać można - zdaniem Prezydenta - poprzez przeznaczanie stałej, określonej procentowo, części budżetu państwa na potrzeby służby zdrowia, oświaty, bezpieczeństwa. Prezydent zaapelował do rządu o podjęcie negocjacji ze strajkującymi.

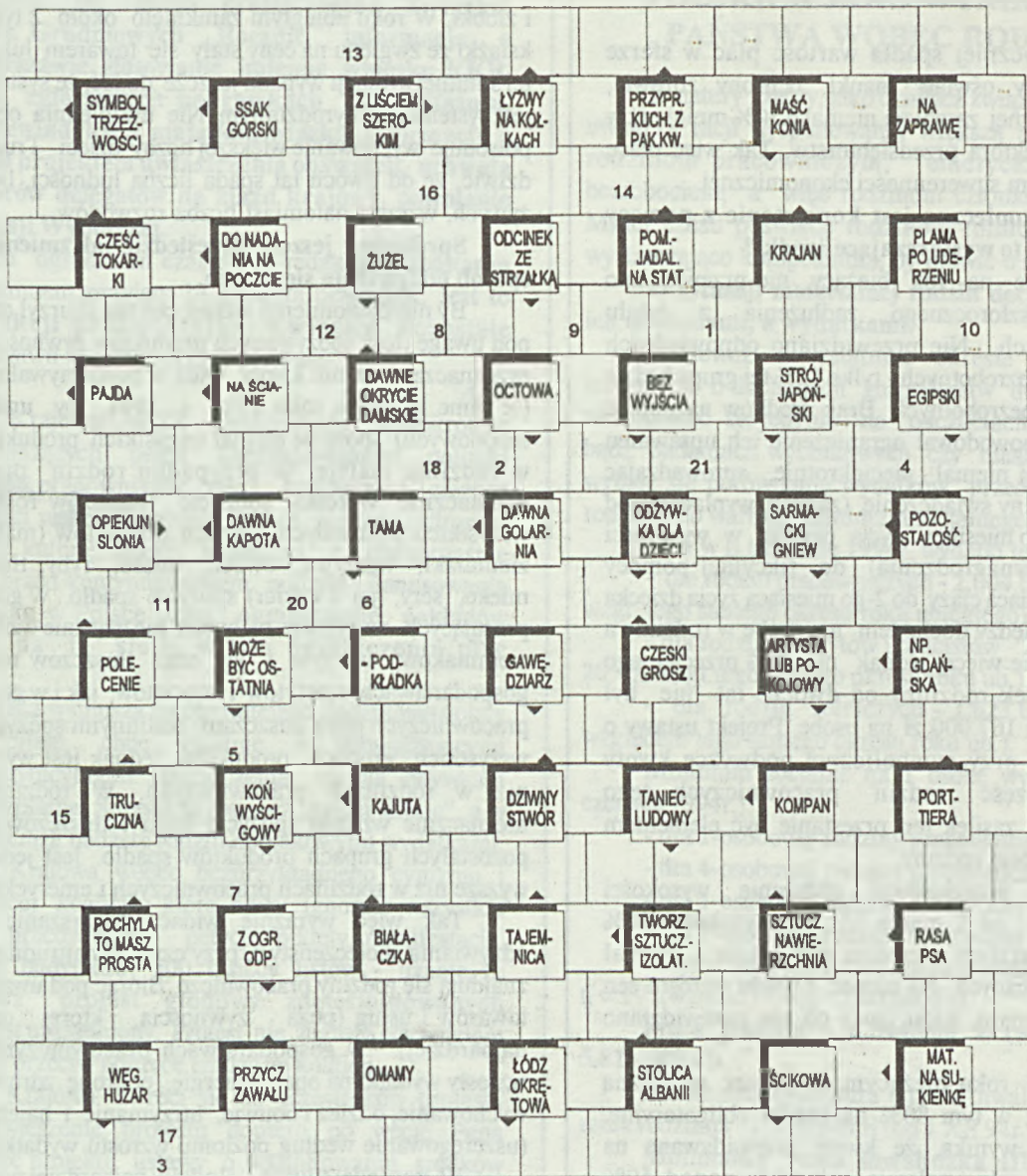
nr 11 (fragment) z 14.12.94

10 pracowników służby zdrowia i 3 pracowników oświaty bierze udział w 12-tym dniu protestu głodowego (...).

Przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia - Teresa Kamińska wraz z dwoma uczestnikami akcji protestacyjnej uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Krajowej w Katowicach, gdzie jednym z głównych punktów obrad były postulaty i trwająca akcja protestacyjna pracowników służby zdrowia NSZZ „S”. KK postanowiła zorganizować w dniu 20.12. br akcję całego Związku dla poparcia postulatów pracowników sfery budżetowej.

W dniu dzisiejszym Rzecznik Praw Obywatelskich prof. dr Tadeusz Zieliński wystosował list do Ministra Zdrowia - Jacka Żochowskiego z prośbą o przekazanie informacji o przyczynach strajku, a także wyjaśnienie możliwości rozwiązania tego konfliktu. Słowa poparcia dla postulatów ochrony zdrowia przekazało Prezydium Naczelnej Izby lekarskiej.

Wirówka panoramiczna



Litery od 1 do 21 utworzą rozwiązanie :

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

14	15	16	17	18	19	20	21
----	----	----	----	----	----	----	----

Następny Biuletyn ukaze się
9 stycznia 1995 roku

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 30

tel. 251 - 61, fax 238 - 04

Redakcja: ANNA RAJCHERT
tel. 63 - 43 - 49

Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-OO

egzemplarz bezpłatny